

Delegacja polskich działaczy na Kremlu

Członkowie delegacji działaczy polskich rad narodowych z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów PRL — Zenonem Nowakiem spotkali się we wtorek z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. Lesieczką. Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjaznej atmosferze. Następnie goście polscy zwiedzili za-
bytki historyczne na Kremlu.



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 10 października 1963

Cena 50 gr
Nr 241 [6120]

ZA POŚREDNICTWEM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY SPOŁECZEŃSTWU MIASTA POZNANIA I WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO, ZAKŁADOM PRACY, INSTYTUCJOM, ORGANIZACJOM POLITYCZNYM I SPOŁECZNYM ZA MIŁE PRZYJĘCIE, JAKIE NAM OKAZANO W CZASIE NASZEGO POBYTU W POZNANIU I WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM.

POZNAŃ JEST DLA NAS ŻOŁNIERZY ARMII RADZIECKIEJ, BYŁYCH DOWÓDCÓW LOTNICTWA POLSKIEGO BIORĄCYCH UDZIAŁ W WALKACH O WYZWOLENIE, SZCZEGÓLNIE BLISKI I DROGI.

CIESZĄ NAS WSZYSTKIE WASZE SUKCESY I OSIĄGNIĘCIA NA DRODZE POKOJOWEGO BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.

ŻYCZYMY WAM JAK NAJLEPSZYCH OSIĄGNIĘĆ W PRACY I POMIŚLNOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM.

*P. Polynin
P. Borycki
W. Kozłowski*

GEN. BRONI TEODOR POLYNIN
GEN. BRIGADY ALEKSANDER ROMYKO
GEN. BRIGADY WASILI KADAZANOWICZ

Unia wojskowa Syrii i Iraku nieprzychylnie przyjęta w Kairze

Baasistowskie władze Bagdadu i Damaszku starają się nadać jak największy rozgłos układowi w sprawie „zrealizowania jedności militarnej” między obu krajami.

Dzień podpisania porozumienia został proklamowany świętem narodowym. W środę rano rozgłoszenia bagdadzka nadała deklarację prezydenta Iraku Arefa. Wyraził on nadzieję, że wkrótce będzie można ogłosić realizację innych form jedności między obu krajami. Te formy jedności — stwierdził Aref — będą mogły być rozciągnięte na inne kraje arab-

skie w szczególności w dziedzinach ekonomicznej, kulturalnej i politycznej.

Iracki minister obrony, gen. Mahdi Saleh Ammasz, który został mianowany „naczelnym dowódcą zjednoczonych sił syryjsko-irackich”, oświadczył, że „powzięto szybko tajne zarządzenia, aby zapewnić natychmiastową realizację unifikacji sił zbrojnych obu krajów”.

W kołach izraelskich twierdzi się — jak podaje korespondent Agencji France Presse — że „żadna inicjatywa arabska nie przeszkodzi Izraelowi w dokończeniu dzieła irygacji Doliny Jordanu, posiadającego jak największą doniosłość dla rozwoju ekonomicznego kraju”. W Tel Awiwie nie oczekuje się szybkiej realizacji układu ze względu na stałe czystki w armii syryjskiej i zaangażowanie wojsk irackich w walkach z powstańcami kurdyjskimi.

Proklamowanie unii wojskowej między Irakiem i Syrią zostało bardzo nieprzychylnie przyjęte w Kairze. Po raz pierwszy, wyraźnie postawiono znak równości między reżimami baasistowskimi Syrii i Iraku. Po raz pierwszy mowa jest o zależności tych reżimów od obcych państw, przy czym wiadomo, że chodzi o zależność od W. Brytanii.

Ambasador ZRA w Iraku opuścił Kair, udając się do Bagdadu z „doniosłym pismem odręcznym prezydenta Naserda do prezydenta Arefa”. Obserwatorzy przypuszczają, że pismo zawiera wycofanie lub odwołanie sine die zapowiedzianej wizyty Naserda w Iraku. Unia wojskowa z Syrią, nowa fala aresztowań unionistów oraz rekonstrukcja gabinetu irackiego, w wyniku której usunęli zostali wszyscy ministrowie, niebaasisteci, wykluczają obecnie podróż prezydenta ZRA. Wedle doniesień z Damaszku, i tam wysłanie wojsk do Iraku spowodowało zmianę sytuacji politycznej. Różnice w tonie kierownictwa BASS pogłębiają się, nastroje ulicy i armii pogorszyły się, tak że uznano za konieczne przeprowadzenie nowych aresztowań i czystek. (PAP)

Transmisja z akademii XX-lecia LWP w Radio i Telewizji

11 bm. Polskie Radio w programie I, II i wszystkich rozgłosni, oraz Telewizja — transmitować będą z Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie centralną akademię z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Początek transmisji godz. 17.55.

Dziennikarze prasy związkowej w HCP

Wczoraj, z inicjatywy Zespołu Prasowo-Wydawniczego CRZZ, odbyło się spotkanie dziennikarzy krajowej prasy związkowej (a także przedstawicieli „Polityki”, PAP, „Sztandaru Młodych” oraz poznajskich dziennikarzy Prasy i Radia) z aktywnym samorządem robotniczego Zakładu Cegielskiego.

Na spotkaniu tym szczegółowo przedyskutowano zastosowanie w zakładach metody, formy oraz osiągnięte wyniki realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie wydajności pracy, zatrudnienia i płac. (pch)

Szarża policji przeciwko studentom

W San Domingo, około 2 tys. tamtejszych studentów urządziło demonstrację przed pałacem prezydenckim, żądając przywrócenia rządów konstytucyjnych. Władze rzuciły przeciwko studentom wojsko i policję konną. Doszło do starć. Kilku studentów zostało rannych. Dziesiątych osób aresztowano. (PAP)

Żywy udział polskiej delegacji w międzynarodowym spotkaniu dziennikarzy

Korespondent PAP T. Wierzbowski donosi: W środę 9 bm. zawiązał do Warny na jednodniowy pobyt statek „Litwa” wiozący w powrotną drogę do Odessy uczestników III międzynarodowego spotkania dziennikarzy.

W czasie tegorocznego III międzynarodowego spotkania dziennikarzy dokonano poży-

tecznej wymiany poglądów na temat społecznej i politycznej roli prasy we współczesnym świecie, a zwłaszcza w działaniu na rzecz pokojowego współistnienia i ostatecznej likwidacji kolonializmu.

W czasie obrad poświęcono także wiele uwagi zawodowym i moralnym problemom pracy dziennikarza.

Uczestniczącą w spotkaniu delegacja polska odegrała aktywną rolę zarówno w dyskusjach, jak i w pracach komisji. W komisji poświęconej problemom zawodowym i etycznym, której pracę zainaugurował przewodniczący Zarządu Głównego SDP redaktor Henryk Korotyński, podstawą dyskusji był m. in. referat red. MICHAŁA HOFMANA.

W dyskusji na temat pokojowego współistnienia i walki z kolonializmem wystąpili red. Włodzimierz Janiurek, Zdzisław Piś, Jerzy Putrament i Bolesław Wójcicki.

Członkowie polskiej delegacji dziennikarzy nawiązali liczne nowe kontakty z przedstawicielami prasy krajów niedawno wyzwolonych oraz omówili z nimi problemy wzajemnej współpracy. (PAP)

Wicepremier Mongolii u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce i zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej — Demcziga Moiomzamca. — Demcziga uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz. PAP

W XX-lecie LWP

- ◆ Wizyta generałów radzieckich
- ◆ Przyjazd „Pociągu Przyjaźni”
- ◆ Odsłonięcie pomnika poległych lotników
- ◆ Uroczysta akademii

Zbliża się 12 października. W dniu tym cały nasz kraj obchodzić będzie 20-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. W Poznaniu i w województwie odbędzie się szereg imprez i uroczystości.

Jak już informowaliśmy w dniu wczorajszym naszych Czytelników, przez dwa dni bawiła w Poznaniu grupa generałów radzieckich, którzy brali udział w formowaniu WP i służyli w Ludowym Wojsku Polskim. W drugim dniu pobytu goście odwiedzili jednostki wojskowe i złożyli kwiaty na Cmentarzu Bohaterów na Cytaeli. W godzinach południowych odjechali do Wrocławia. Przed wyjazdem, przedstawicielowi naszej redakcji generałowie dali wypowiedź, którą obok reprodu-

ze specjalnym programem poświęconym 20-leciu. Akademii i imprezy związane z 20-leciem odbywać się będą i w następnych dniach. M. in. na dzień 16 października w Parku Kasprzaka przewidziany jest konkurs orkiestr dętych. (jk)

Jeszcze tylko 6 proc.

Obowiązkowe dostawy zboża na ukończeniu

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, do 5 bm. wpłynęło do magazynów w woj. poznańskim 272.076 ton ziarna z tegorocznych zbiorów, z tego na obowiązkowe dostawy przypada 192.405 ton, państwowe gospodarstwa rolne dostarczyły 41.434 tony, a w ramach wolnego rynku skupiono 38.236 ton.

Roczny plan dostaw obowiązkowych zboża został więc przez rolników wielkopolskich wykonany w 93,9 proc. Oprócz pięciu powiatów, które zameldowały o przedterminowej realizacji zobowiązań wobec państwa, ukończą wkrótce dostawy obowiązkowe powiaty: gostyński, krotoszyński, poznański i wrzesiński. (emp)



Przysięga i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Sielcach. Na pierwszym planie poczet szlachecki i Pułku Artylerii Lekkiej (15. VII. 1943 r.). O pierwszej bitwie i dywizji pod Lenino piszemy na stronie 3. Fot. — CAF

W tym roku — 21 sztuk o mocy pół mln KM

Pierwszy eksportowy silnik opuścił zakłady HCP

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” wysłały transport zlozony z części pierwszego, przeznaczonego na eksport do Jugosławii, silnika okrętowego do głównego napędu statków. Polski silnik o mocy 9 tys. KM zostanie zainstalowany na statku, budowanym przez stocznice jugosłowiańskie dla Pakistanu.

Załoga „HCP” przygotowuje obecnie produkcję kolejnego silnika o mocy 10 500 KM, który wykonany zostanie w przyszłym roku dla stoczni w Rostocku (NRD).

W ciągu pięciu lat załoga „Cegielskiego” wyprodukowała już 50 kołosów okrętowych, które otrzymały nasze stocznie w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie.

Obok silników licencyjnych „Sulzera” zdały doskonale egzamin silniki całkowicie polskiej konstrukcji o mocy 5 tys. KM, wykonane w Poznaniu. W br. ruszyła też w „HCP” produkcja motorów o-

krętowych, wytwarzanych wg licencji duńskiej firmy „Burmeister i Wain”. Ogółem w br. „cegielszczacy” dostarczą 21 silników o łącznej mocy 140 tys. KM. Łączna moc silników, wykonanych przez poznańskie zakłady osiągnie więc pół miliona koni mechanicznych. PAP

Otwarcie dorocznego Zjazdu Konserwatystów

W środę w Blackpool nastąpiło otwarcie obiadu dorocznego Zjazdu Partii Konserwatywnej.

Rozpoczęciu Zjazdu towarzyszyła atmosfera konsternacji i zaniepokojenia, wywołana niespodziewaną chorobą premiera Macmillana. W liście do Zjazdu Macmillan stwierdza z ubolewaniem, że z powodu choroby nie będzie mógł wygłosić zapowiedzianego przemówienia końcowego. Jak wiadomo, w przemówieniu tym Macmillan miał ujawnić swą decyzję dotyczącą dalszego sprawowania władzy.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był dyskusji nad zagadnieniami oświaty, zdrowia, transportu i polityki mieszkaniowej. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM

KPD żyje i walczy

W związku z wydaniem w tych dniach 250 od czasu delegacji KPD numeru organu partii — „Freies Volk”, KC KPD ogłosił oświadczenie stwierdzające, że ukazanie się 250 numerów organu partii „jest naczyniem dowodem, iż KPD żyje i walczy. Ani zakazy, ani prześladowania, nie mogą zmusić naszej prasy komunistycznej do milczenia, a każde wydanie odzwierciedla walkę naszej partii o pokój, prawa demokratyczne i dobrobyt”.

Jubileusz Chaczaturiana

6 tys. melomanów moskiewskich przybyło do sali kremlowskiego Pałacu Zjazdów na uroczysty koncert dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Arama Chaczaturiana. W pierwszej części koncertu za pulpitem dyrygentem stanął sam kompozytor.

Bez wiz

Między NRD i CSRS zawarto porozumienie, na mocy którego zniesiony został obowiązek posiadania wiz wjazdowych w prywatnych podróżach obywateli obu krajów. Podobne porozumienie zawarte zostało między NRD i Węgrami.

Ostatnie posiedzenie

Po raz ostatni w swojej karierze kanclerza NRF, Adenauer przeprowadził w środę przed południem posiedzenie bońskiego gabinetu.

„Most lotniczy”

Jak informują koła Departamentu Obrony USA, w ciągu najbliższych 2 tygodni Amerykanie przeprowadzą próbę „mostu lotniczego” przez Atlantyk, na tzn. przetranszycia z USA do RFN 16 tysięcy żołnierzy z jednostek pancernych i lotniczych.

Radzę administracji...

pod tym tytułem ogłosimy jutro nasz NOWY WIELKI KONKURS

Nagrody w sumie 20 tys. zł

„Czerwona Gwiazda” dla polskiego partyzanta

Na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Jajówce pow. Białystok, odbyła się uroczystość wręczenia wysokiego radzieckiego odznaczenia orderu „Czerwonej Gwiazdy” mieszkańcowi wsi Dublany — Janowi Stelmazukowi.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przyznało order Stelmazukowi za aktywny udział w walkach partyzanckich oraz współpracę z partyzantką radziecką.

Odznaczenie zostało przesłane do Białegostoku za pośrednictwem ambasady polskiej w ZSRR. (PAP)

Posiedzenie KERM

Rozwój techniki na pierwszym planie

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 października 1963 r. rozpatrzył przedłożone przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów sprawozdanie z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1962 r.

Narada fachowców RWPG

We wtorek rozpoczęło się w Budapeszcie czwarte posiedzenie grupy roboczej, zajmującej się ochroną roślin przy stałej Komisji RWPG. do spraw rolnictwa. Głównym tematem narady jest ocena wyników, osiągniętych w roku 1962 w dziedzinie międzynarodowych badań nad sposobami ochrony roślin. (PAP)

Znów prowokacja na granicy NRD

Jak informuje agencja ADN, w poniedziałek doszło na granicy państwowej NRD w Berlinie w pobliżu Bramy Brandenburskiej do prowokacyjnego incydentu. Posterunki graniczne NRD zostały ostrzelane ze strony Berlina zachodniego. W tym czasie w pobliżu Bramy Brandenburskiej znajdowała się właśnie zwiedzająca miasto grupa obywateli czechosłowackich. (PAP)

Totalizator Sportowy

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 6. 10. 1963 r. stwierdzono: 636 rozw. z 12 traf. — wygrane po 200 zł, 2399 rozw. z 11 traf. — wygrane po 14 zł, 23.750 rozw. z 10 traf. — wygrane po 5 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 6. 10. 1963 r. stwierdzono: 2 rozw. 5 prem. — wygr. po 253.025 zł, 96 rozw. z 5 zwykł. — wygr. po 17.771 zł, 6213 rozw. z 4 traf. — wygr. po 375 zł, 140.451 rozw. z 3 traf. — wygr. po 18 zł. Rozwiązania z 6 traf. nie stwierdzono.

Trudny rok radzieckiego rolnictwa

Korespondencja API specjalnie dla „Głosu”

Niemal trzy tygodnie trwała podróż premiera Nikity Chruszczowa po wschodnich i południowych terenach europejskiej części Związku Radzieckiego. Wizała się ona z problemami, przed którymi stało radzieckie rolnictwo.

Pogoda w tym roku była dla rolnictwa bardzo niesprzyjająca. Zima w wielu okęgach kraju była surowa, a przy tym mało było śniegu: w rezultacie na dużych obszarach, zboża ożime albo całkowicie wyginęły, albo weszły bardzo słabo. Natomiast lato było bardzo upalne i suche. Taka, niesprzyjająca rolnictwu pogoda, panowała na olbrzymich przestrzeniach europejskiej części ZSRR, w Kazachstanie, na Syberii i w niektórych innych okęgach rolniczych. Zebrało o wiele mniej zbóż niż się spodziewano. Rząd, nie chcąc dopuścić do obniżenia poziomu życia ludności, dokonał zakupów zboża za granicą. W Kanadzie i w Australii zakupiono 8 milionów 600 tys. ton pszenicy.

Kierunek: intensyfikacja

Niskie urodzaje, spowodowane złymi warunkami klimatycznymi, są zjawiskiem żywiołowym, które od czasu do czasu zdarza się w tym czy innym państwie. W ZSRR — w celu zabezpieczenia się przed podobnymi zjawiskami — opracowuje się obecnie plan zwiększania gwarantowanych zbiorów na terenach

nawadnianych. Premier Chruszczow w rozmowie ze specjalistami, znawcami uprawy na obszarach nawadnianych — przyznał:

— Przyjechałem do Was, żeby posłuchać Waszego zdania, poznać dobre przykłady i ustalić, jaki obszar terenów nawadnianych jest dla nas niezbędny po to, aby uzyskiwać z nich corocznie zagwarantowane zbiory zbóż w wysokości półtora, do dwóch miliardów pudów.

Dotychczas produkcja zbóż w ZSRR zwiększała się przede wszystkim poprzez rozszerzanie obszarów upraw. Zagospodarowanie odłogów umożliwiło w ciągu ostatnich 10 lat niemal podwojenie zbiorów. Mimo to, ze względu na znacznie szybszy wzrost spożycia, ZSRR wciąż jeszcze nie rozporządza wystarczającą ilością zboża. Teraz głównym kierunkiem rozwoju rolnictwa staje się intensyfikacja upraw, dążenie do uzyskiwania z każdego ha większych niż dotychczas urodzajów. Główną stawką są tu nawozy sztuczne.

Premier Chruszczow podczas swej podróży, niejednokrotnie nawracał do spraw chemizacji rolnictwa. Przytaczał liczby: w tym roku ZSRR wyprodukuje 20 mln. ton nawozów sztucznych, w 1965 r. planuje się wyprodukować 35 mln. ton, a w 1970 r. — 100 milionów ton. Produkcja 1965 roku równać się będzie produkcji nawozów sztucznych w USA w 1962 r. Pamiętać jednak trzeba, że po-

wierzchnia upraw w Stanach Zjednoczonych jest prawie dwukrotnie mniejsza.

Przed podjęciem ważnych decyzji

Sprawa zwiększenia urodzajów w ciągu krótkiego czasu łączy się z dużymi inwestycjami w przemysł chemiczny, wymaga poważnych wydatków na budowę sieci kanałów nawadniających, a racjonalność inwestycji — to sprawa wielkiej wagi w całości polityki ekonomicznej: wiąże się z tym przecież ściśle problem stopy życiowej ludności.

Najprawdopodobniej przy końcu listopada odbędzie się Plenum Komitetu Centralnego KPZR, które omówi sprawę rozwoju przemysłu chemicznego. — Później, jak się sądzi, Plenum KC zajmie się problemami rolnictwa. Przed końcem roku obradować będzie jesienna sesja Rady Najwyższej ZSRR, która omówi m.in. plan gospodarczy oraz budżet państwa na rok przyszły. W obliczu tych ważnych wydarzeń, podróż premiera Chruszczowa nabiera szczególnego znaczenia. Równocześnie jest ona wymownym przykładem stylu pracy przywódcy rządów radzieckiego, szukającego w terenie materiałów, służących do podjęcia ważnych decyzji, wysnuwającego wnioski z licznych obserwacji życia, z rad fachowców-praktyków, z osobistych rozmów z ludnością.

ILIA AGRANOWSKI

Trzeźwy głos zza Oceanu

Zjednoczenie Niemiec może nastąpić wyłącznie w drodze rokowań

Senator USA krytykuje politykę NRF

Senator Morse, demokrat z stanu Oregon, wygłosił niedawno przemówienie, w którym ostro skrytykował podejmowane przez rząd boński próby uzurpowania sobie prawa weta wobec wszelkich rokowań amerykańsko-radzieckich, zmierzających do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, szczególnie w Europie.

„W polityce zagranicznej — powiedział senator Morse —

wmanewrowaliśmy się w sytuację, w której kraj nasz waha się dokonać jakiegokolwiek posunięcia w Europie, zanim nie uzgodni go z Adenauerem”. Mówca stwierdził, że nie jest przeciwny konsultacjom między rządami, ale podkreślił: „sądzę, że nadszedł czas ogłoszenia proklamacji o niezależności amerykańskiej polityki zagranicznej od polityki zagranicznej NRF... Sądzę, że nadszedł czas, abyśmy powiedzieli Niemcom zachodnim: „będziemy decydowali o amerykańskiej polityce zagranicznej zgodnie z najlepiej pojętymi interesami USA i nie zamierzamy dłużej uzyskiwać uprzedniej aprobaty Adenauera lub jego następcy”.

Hadż Ben Alla nowym przewodniczącym

Członek Biura Politycznego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) Hadż Ben Alla wybrany został nowym przewodniczącym Algierskiego Zgromadzenia Narodowego. W głosowaniu wzięło udział 139 deputowanych ze 191 wchodzących w skład Zgromadzenia. Kandydatura Ben Alli otrzymała 112 głosów. (PAP)

„Alco” wita XX-lecie Wojska Polskiego

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco” podjęła ostatnio zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Wojska Polskiego. Przewidują one rozszerzenie współzawodnictwa pracy w działach zajmujących się produkcją akumulatorów zasadowych, co przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy średnio o 5 proc., podniesienia dyscypliny i kultury na stanowiskach roboczych, lepszego przestrzegania przepisów bhp. oraz poprawy rytmiki produkcji. Ułatwi to Zakładowi wykonanie planów i wypracowanie większych efektów ekonomicznych.

W realizacji podjętych postanowień pomoże również personel techniczny i administracyjny, który podejmie odpowiednie środki dla pełnego i terminowego wykonywania zadań. (I)

Oświadczając, że zjednoczenie Niemiec może nastąpić tylko w drodze rokowań, Morse kontynuował: „jest nie do pomyślenia, aby można było osiągnąć w wyniku wojny, gdyż wówczas nie będzie co zjednoczyć. Wiemy, i wie o tym również rząd boński, że jeśli zjednoczenie ma być celem obiektywnym, a nie tylko pobożnym życzeniem, może nastąpić wyłącznie w wyniku rokowań między Związkiem Radzieckim, Niemcami wschodnimi, Niemcami zachodnimi, Francją, Anglią i USA. (PAP)

Rezolucja ONZ w sprawie Rodezji Południowej

Komisja Powiernicza Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła projekt rezolucji 43 państw afro-azjatyckich i Jugosławii w sprawie Rodezji Południowej. Rezolucja wzywa rząd Wielkiej Brytanii, by nie przekazywał południoworodezjskiemu rządowi białej mniejszości „żadnych pełnomocnictw i atrybutów suwerenności, dopóki nie powstanie tam rząd, reprezentujący całą ludność”.

Przeciwko rezolucji głosowały Portugalia i Republika Południowo-Afrykańska. W. Brytania nie uczestniczyła w głosowaniu.

W czasie dyskusji, która poprzedziła głosowanie, przemawiał m. in. przedstawiciel Polski, Kazimierz Śmigajowski, który poparł projekt rezolucji. (PAP)

Przekazano już 133,5 tys. izb

„Finisz” budowlanych w IV kwartale br.

Przedsiębiorstwa kluczowe podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych mają oddać w br. do użytku w miastach 217,7 tys. izb mieszkalnych. Plan dla wszystkich wykonawców wynosi w br. ponad 347 tys. izb.

Jak poinformował dziennikarzy 8 bm. Minister Marian Oliwiński w ciągu 9 miesięcy br. resort przekazał 133,5 tys. zł, co stanowi 61,3 proc. planu rocznego. Biorąc pod uwagę znaczne zahamowanie robót budowlano-montażowych w I kwartale br., jest to niewątpliwie sukces. Dla porównania warto przypomnieć, że

Gnieźnieńska tragedia niech będzie ostrzeżeniem

Gnieźnieński stadion Startu opuszczam z mieszanymi uczuciami. Doskonała sportowa postawa polskich żużlowców w trójmeczu z ZSRR i CSRS nie mogła usunąć w cień przykrego wypadku, który zdarzył się u bram stadionu przed rozpoczęciem imprezy. Bezmiejskość, głupota i chamstwo grupy rozfanatyzowanych „młośników sportu” chcących za wszelką cenę — a właściwie za darmo — wdrzeć się na stadion doprowadziły do stratomy 9-letniego chłopca.

O ten wstrząsający wypadek mamy poważne pretensje również do służby porządkowej, która lekkomyślnie wpuściła na stadion samochód nie zdając sobie sprawy z tego, że tłum nacierającego od ulicy nie będzie w stanie zatrzymać. W rozepchniętej bramie powstało kotowisko. Nawet przygodni widzowie zostali porwani przez nacierających. W tym potwornym ścisisku upadł chłopiec. Nikt nie mógł mu przyjść na ratunek. Drobnieższych obrażeń doznało kilka innych osób. Gdyby to był tabun dzikich koni... Ale każdy z nacierających ma ambię nazywania siebie człowiekiem.

Jesteśmy przekonani, że ta sprawa zajmie się odpowiedzialne władze, postarają się odszukać winnych zła i odpowiedzialnych ukarać.

Smutne gnieźnieńskie doświadczenie jest poważnym ostrzeżeniem dla przyszłych organizatorów dużych imprez. Przy projektowaniu nowoczesnych obiektów sportowych uwzględniać się takie elementy jak wygoda, widoczność, funkcjonalność. Nie zapominać się także o bezpieczeństwie. A kto zainteresował się starymi obiektami właśnie od tej strony, takimi jak gnieźnieński? Ile stadionów ma przed wejściem barierki ułatwiające pracę biletom i będące również zabezpieczeniem przed naporem większej liczby ludzi.

Nierzadkie są widoki na naszych stadionach (na miejscach stojących) podczas atrakcyjnych spotkań, kiedy małe poruszenie w gorze trybun jak lawina przynosi ludzi stojących w pierwszych rzędach. A przecież nie prostszego jak ustawienie kilku poziomych barier, które podzieliłyby olbrzymią masę ludzką i rozładują napór. Pogoń za złotówką i nieinwestowanie w drobne urządzenia zabezpieczające widza, może się skończyć tragedią.

Przekazano już 133,5 tys. izb

„Finisz” budowlanych w IV kwartale br.

Przedsiębiorstwa kluczowe podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych mają oddać w br. do użytku w miastach 217,7 tys. izb mieszkalnych. Plan dla wszystkich wykonawców wynosi w br. ponad 347 tys. izb.

Jak poinformował dziennikarzy 8 bm. Minister Marian Oliwiński w ciągu 9 miesięcy br. resort przekazał 133,5 tys. zł, co stanowi 61,3 proc. planu rocznego. Biorąc pod uwagę znaczne zahamowanie robót budowlano-montażowych w I kwartale br., jest to niewątpliwie sukces. Dla porównania warto przypomnieć, że

w ubiegłym roku wybudowano w analogicznym okresie 60,7 proc. izb planowanych na cały rok.

Najlepiej pracowały dotychczas załogi przedsiębiorstw poznańskich, które oddały do końca III kwartału br. 76 proc. tegorocznych mieszkań, niewiele gorsze wyniki uzyskały budowlani Śląska — 70 proc. zadań rocznych, woj. szczecińskiego — 75 proc. i Warszawy — 62 proc. Najmniejsze zaawansowanie planu rocznego notuje się w woj. białostockim — 40 proc., obolskim — 48,7 proc. i rzeszowskim — 44 proc.

Do wykonania w IV kwartale br. pozostało ok. 84 tys. izb w miastach. Ministerstwo Budownictwa ocenia, że terminowe oddanie ich do użytku jest możliwe przy maksymalnej mobilizacji wszystkich załóg budowlanych i przy zapewnieniu wykonawcom dostatecznej ilości środków transportowych (głównie wagonów).

Oprócz mieszkań, przedsiębiorstwa resortu budownictwa przekazały do końca września br. 230 ważniejszych obiektów przemysłowych (na planowanych w br. 400).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. W. dawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

gicznie. Zadne pieniądze nie przywrócą życia, jak również nie usuną trwałego kalectwa. Niezależnie od instalowania odpowiednich urządzeń wzmocniłyby bezwzględna walkę z wszelkimi przejawami chuliganizmu przed boiskami i na stadionach. Amatorzy przygód i wchodzenia na gapę są zawsze inicjatorami wszelkich zamieszek przy bramach stadionów.

Gnieźnieński wypadek jest tego najlepszym dowodem.

B. DOHNKE

Sukces Mariana Kegela

Wyścig kolarski w Gdyni puchar, dowódcy Marynarki Wojennej zgromadził na starcie całą kadrę narodową oraz reprezentantów NRD. Duży sukces odniósł kolarz poznańskiego Lecha Marian Kegel, który startując po raz pierwszy w II licencji zajął w tym doborowym towarzystwie 17 miejsce. A więc tuż za kadrowcami i kolarzami zagranicznymi.

Wyścig w III licencji wygrał także reprezentant Lecha Stefan Geba. W tej licencji startowało 74 zawodników na dystansie 4 km. (b)

NRD pokonała Hiszpanię

Po jednodniowym odpoczynku wznowiono we Wrocławiu wójarz rozgrywk XIII Mistrzostw Europy w Koszykówce. Z dużym zainteresowaniem, obok meczu Polski z Finlandią, czekano na spotkanie NRD, która zmierzała się z Hiszpanią. Reprezentanci NRD są bowiem, obok Polski i CSRS, jednym z najpoważniejszych kandydatów do zajęcia drugiego miejsca, a ponadto dla zmierzających z naszym zespołem. Mecz wygrali Niemcy, jednak równie dobrze wynik mógłby być odwrotny. Hiszpanie zaskoczyli przeciwników serią szybkich ataków, prowadząc już w 3 minucie gry 16:3. Po przerwie, w 25 min. Hiszpania prowadziła 32:25, dopiero zejście z boiska kłozowego gracza, Sevilla (za 5 punktów), zmieniło obraz gry, do przeważając szale zwycięstwa na stronie Niemców. Ostatecznie zwyciężyła NRD 91:85 (37:43). Spotkanie Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem zwycięstwa polskich koszykarzy 68:54 (32:30).

A oto pozostałe wyniki przedpołudniowych spotkań:

GRUPA A		
Izrael — Holandia	70:55	(26:28)
Węgry — Turcja	50:42	(21:22)
GRUPA B		
Rumunia — Francja	59:51	(35:34)
(2a)		

Komitet Blokowy nr 11 ma najlepszych szczypiornistów

Przy dużym zainteresowaniu młodzieży i dorosłych odbył się ostatnio turniej piłki ręcznej drużyn męskich Komitetów Blokowych dzielnic Jeżyce zorganizowany przez DKKPIT. W wyniku zaciętych pojedynków pierwsze miejsce zajęła drużyna KB nr 11. Na dalszych miejscach plasowały się KB nr 12 i KB nr 2. Pierwsze trzy zespoły otrzymały cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego, a zwycięska drużyna puchar przechodni DKKPIT. Królem strzelców turnieju został Andrzej Pawlak z KB nr 11. (d)



**„KOZIOLKI” ogłaszają —
55 NAGRÓD
na miesiąc październik.**
K7182

Trzecia siła

Najpiękniejsza kobieta nie może więcej dać aniżeli posiada — lubią mawiać Francuzi. Porównanie to można w pełni odnieść do kapitalizmu. Nie można od tego ustroju oczekiwać ujawnienia cech, których nie ma.

Wywody zachodnich ekonomistów, według których przez włączenie do mechanizmu gospodarki kapitalistycznej tzw. „trzeciej siły” — istota systemu kapitalistycznego ulega zasadniczej zmianie, są po prostu, obliczone na wprowadzenie w błąd mas pracujących. Ta „trzecia siła” jest państwo. To jego interwencja w sprawy ekonomiki (stąd określenie: interwencjonizm) ma jakoby odmieniać całkowicie kapitalizm. W istocie jednak sprawy mają się inaczej: interwencjonizm warunkuje istnienie kapitalizmu. Bez ingerencji „trzeciej siły” ustrój kapitalistyczny w ogóle nie oparłby się rozdzierającym go sprzecznościom.

Nowe funkcje aparatu państwowego w kapitalizmie nie likwidują ani nie ograniczają tradycyjnych funkcji państwa. Inaczej: wprowadzenie państwa spełniać zaczyna we współczesnym kapitalizmie pewne funkcje organizatorskie i interwencyjne w sferze gospodarczej oraz społecznej — nie znaczy to, by aparat państwowy zaprzestał realizowania funkcji ucisku i przymusu klasowego. Rzecz właśnie w tym, iż wszystkie te funkcje łącznie, spełniane przez państwo, służą interesom towarzystwa akcyjnych i wyrażają klasowe cele kapitalizmu państwowo-monopolistycznego.

Marksistowska analiza faktów dowodzi, że w kapitalizmie państwo jest narzędziem panującej klasy kapitalistów. Wskutek zyskania przez wielkie monopole wpływu na aparat państwowy, kapitalizm przybrał nową formę: państwo — monopolistyczną. Działalność państwa ogranicza się do zwalczania schorzeń systemu, takich jak wzrost bezrobocia i raptowne kryzysy. Toż właśnie „masowe” bezrobocie w latach trzydziestych pchnęło kapitalistów do sięgnięcia po interwencję „trzeciej siły” — aparatu państwa.

Przypomnijmy najważniejsze fakty. Rok 1933. W USA dochodzi do władzy Franklina D. Roosevelta. Ogłasza program „nowego ładu”, podejmując próby wydobycia kraju z głębokiego kryzysu. Administracja rooseveltońska ulega rozbudowie, wydaje się szereg aktów ustawodawczych; rezultatem tych poczynań jest zdobycie przez państwo kontroli nad polityką pieniężną i kredytową. Był to okres, kiedy monopole były skłonne poddać się kontroli rządu, jako że

szereg poczynań administracji zbiegało się z ich dążeniami. Jednakże w tych przypadkach, kiedy państwo wydawało zalecenia kolidujące z interesami kapitału, wielkie towarzystwa po prostu odmawiały ich wykonania, a wyroki Sądu Najwyższego w związku z kierowanymi tam sprawami — zapadały na korzyść posiadaczy. W sumie, jak wykazało to „komisja dla zbadania siły monopolu w gospodarce USA”, powołana w roku 1938 przez Roosevelta, „nowy ład” przyniósł dalsze umocnienie kapitalistycznych przedsiębiorstw.

Naturalnie, interwencja „trzeciej siły” przyniosła względne polepszenie położenia mas pracujących. Był to jednak swego rodzaju „produkt uboczny” interwencji-

OD „NOWEGO ŁADU” DO „SPOŁECZEŃSTWA OBFITOŚCI”

zmu, którego jednym z głównych zadań było „odsunięcie rewolucyjnych wstrząsów.

Po ostatniej wojnie charakterystycznym zjawiskiem na Zachodzie stało się rozszerzenie działalności „trzeciej siły”. Bez wątpienia wiąże się to ze zwiększonym naciskiem mas pracujących, a przede wszystkim ze wzrostem znaczenia na widowni światowej — Związku Radzieckiego oraz z przemianami społeczno-gospodarczymi w krajach Europy wschodniej. Tak oto interwencja państwa, nosząca początkowo charakter doraźny, została usankcjonowana i utrwalona.”

Interwencjonizm państwowy ma zdecydowanie klasowy charakter. Elementy planowania, wprowadzane przez państwo, mają być swego rodzaju antidotum na chaos gospodarki kapitalistycznej i po prostu uchronić go od zagłady. Znajdują tutaj w pełni potwierdzenie słowa Lenina, że kapitalizm w swym imperialistycznym stadium, doprowadza gospodarkę na próg wszechstronnego upadku, nieprodukcyjnego, że zmusza kapitalizm do istotnych przemian — wbrew woli i świadomości kapitalistów.

Interwencjonizm znany jest w dwu niejako wydaniach: amerykańskim i zachodnioeuropejskim. Ten — made in USA, posługuje się głównie polityką finansową jako czyn-

nikiem „planująco-porządkującym”. Działają w tym systemie na rynek przez budżet i zakupy państwowe. Mamy tu do czynienia z czymś, co nazywano „finansowym nakreśleniem koniunktury”. Krótko mówiąc, chodzi m. in. o podratowywanie przedsiębiorców zamówieniami państwowymi; ich wielkość w latach 1951—1960, opiewała średnio na 12 procent globalnego produktu narodowego, w czym dominującą pozycję stanowiły zbrojenia...

Interwencjonizm zachodnioeuropejski polega nie tylko na wprowadzaniu elementów planowania, lecz także na częściowym nacjonalizowaniu niektórych gałęzi przemysłu. W praktyce nacjonalizacja obejmuje te działy gospodarki, które dla prywatnych właścicieli są raczej uciążliwe; zbywają oni chętnie swe udziały za odpowiednim odszkodowaniem, lokując zwolnione w ten sposób środki w intratniejszych przedsiębiorstwach. W ten sposób nie tylko wielki kapitał nie doznaje uszczerbku, lecz umacnia swe pozycję. Co więcej, monopole na tym niejednokrotnie korzystają dodatkowo — na przykład z potanionej energii elektrycznej ze znacjonalizowanych elektrowni, jak to się dzieje w Westfalii (NRF).

Melman Seymour — profesor nowojorskiego Columbia University, pisał niedawno na łamach „New York Herald Tribune” z wyraźnym niepokojem o techniczny i organizacyjny pozostawianiu w tyle niektórych gałęzi amerykańskiego przemysłu, z określonym na czele. Wypowiedź tę ocenić wypada jako bardzo znamienne. Zwłaszcza, jeśli zestawimy ją z innymi danymi, dotyczącymi gospodarki Stanów Zjednoczonych: chronicznym niewykorzystywaniem mocy produkcyjnej, 5-milionową armią bezrobotnych oraz nadwyżkami rolniczymi, z którymi rzekomo nie wiadomo co począć, gdy równocześnie niemały odsetek obywateli nie dożywa się. I to gdzie! W kraju „powszechnego dobrobytu”.

Przytoczone fakty, to jasne dowody fiaska interwencjonizmu państwowego w USA. „Trzecia siła” — wbrew efektownej reklamie — nie może się uporać ze sprzecznościami kapitalizmu.

STEFAN ORYCKI

BITWA POD LENINO

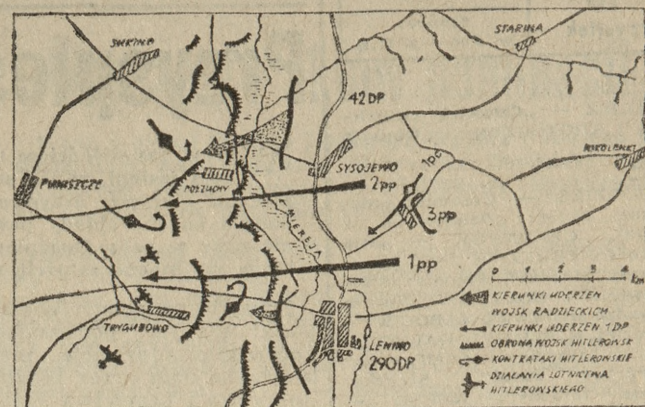
„Gdy stało się jasne — pisze gen. von Tippelskirch w swym dziele „Geschichte des zweiten Weltkrieges” — że nie uda się powstrzymać zachodniego frontu wojsk radzieckich nacierających na Smoleńsk feldmarszałek von Kluge wyznaczył nowe linie obrony dla 4 Armii, które miały przebiegać wzdłuż rzeki Soż i dalej przez Lenino na Rudnię”. Linia ta przechodziła przed Dnieprem i osłaniała wielką magistralę kolejową i samochodową. Po uporczywym oporze sił hitlerowskich w rejonie Smoleńska, 33 armia radziecka zbliżyła się 25 września 1943 r. do granicy Republiki Białoruskiej. W skład jej wchodziła została polska I dywizja piechoty im. T. Kościuszki.

7 października otrzymała pierwsze zadanie bojowe: „przejąć obronę nieprzyjaciela na odcinku wsi Polzuchy, względnie (wzgórza) 215,5 i zdecydowanym natarciem wyjść nad rzekę Pniewka na odcinku B Diateł i S Diateł; następnie nacierać w kierunku Łosiewka, Czuryłowo. Wspiera 67 brygadę artylerii haubic oraz 298 armijny batalion inżynieryjny”. Fakt wyznaczenia dywizji polskiej odpowiedzialnego odcinka w ugrupowaniu bojowym Armii Radzieckiej był dowodem pełnego zaufania, jakim dowództwo radzieckie obdarzało Polaków.

Przed frontem naszej dywizji stały jednostki 89 korpusu 4 armii, dysponujące dużą ilością artylerii i dział pancernych „Ferdynand”. Obrona niemiecka rozbudowana była w oparciu o podmokłą dolinę rzeki Mierei, umocnione wsi Polzuchy i Trygubowo, wzgórza i liczne jary. Głębokość od przedniego skraj do Dniepru wynosiła około 40 km.

W nocy na 12 października 1 pułk piechoty i batalion 2 pułku piechoty zlurowali oddziały radzieckie i obsadzili brzeg rzeki. O 9.20 artyleria radziecka i polska z udziałem „katiusz” rozpoczęła przygotowanie natarcia.

Wreszcie o godz. 10.31 dano sygnał do ataku. Żołnierze czołowych batalionów obu pułków podnieśli się z ziemi i, strzelając w marszu, ruszyli w kierunku wroga. Tyralieri zsunęli się w dolinę rzeki. Żołnierze pomagając sobie wzajemnie, zabłoceni, przemoczeni po pas wydostali się na drugi brzeg i poszli do przodu. Przed nimi kłębiły się wybuchy arty-



ryjskich pocisków, ale na szczęście podstawowa część została zniszczona ogniem artylerii. Tylko z części okopów otworzono na Kościuszkowców ogień. Kompanie pierwszych rzutów dopadły zasieków, pokonały błyskawicznie i wdarły się do pierwszej linii okopów. Zaważyła straszna walka wręcz. Tu o życiu lub śmierci decydowały sekundy. Walka trwała krótko. Pierwsza linia okopów była w rękach polskich. Bataliony ruszyły dalej.

Wies była silnie umocniona; 2 pułk nacierał na Polzuchy. Niemcy wybudowali w zboczach wzgórz, w piwnicach domów schrony bojowe i zamknęli cały teren przed wioską krzyżowym ogniem karabinów maszynowych. Po kilku energicznych atakach prowadzonych pod silnym ogniem, Polzuchy zostały zdobyte, Bataliony Kościuszkowców zatrzymały się krwawo wyczerpane. Niemcy jednak wcale nie zamierzali rezygnować z utraconych terenów. Do akcji ruszyło ich lotnictwo. Od godz. 12.30 wisiło nieprzerwanie nad polem walk kontratak niemieckiej piechoty wspieranej czołgami i ogniem artylerii nie odniosły skutku. Polacy wioski nie oddali.

Na lewym skrzydle dywizji walczył 1 pułk. Jego czołowy batalion skrawiony i przereźdźony dotychczasowymi walkami parł szybko naprzód. Wdzierał się samotnie, gdyż lewy sąsied 1 pułku wlał się do pierwszej linii okopów niemieckich tylko prawym skrzydłem i zaległ pod silnym ogniem hitlerowskiej obrony. W ataku na drugą linię okopów zginął dow. batalionu mjr M. Lachowicz rozszarpany miną. Dowództwo po nim objął por. Paziński i ranny już na początku natarcia brocząc krwią, prowadził żołnierzy dalej. Razony drugą kulą padł, lecz dźwignął się jeszcze; trzecia kula zwała go z nog... ale batalion parł dalej. Żołnierze z furią wdarli się do wsi Trygubowa, gdzie wzięli do niewoli 25 hitlerowców. Byli osamotnieni, gdyż sąsiednie oddziały radzieckie pozostały w tyle. Niemcy ścigawszy posiłki przeszli do kontrataku. Mimo zacieklej obrony wies znowu dostała się w ręce hitlerowców. Ich dalszy atak zalał się pod ogniem dywizyjnej artylerii. Także na odcinku 2 pułku nieprzyjacieli jeszcze dwukrotnie atakowali, lecz cofnął się, ponosząc straty pod artyleryjskim ogniem.

Noc z 12 na 13 października nie była spokojna. Pododdziały dywizyjne były wysunięte daleko naprzód. Niemcy usiłowali pod osłoną nocy zeprchnąć je do tyłu. Dochodziło do walki wręcz, z której zawsze Polacy wychodzili zwycięsko.

Następny dzień walki 13 października był również ciężki jak pierwszy. O godz. 8. po półgodzinnym przygotowaniu artyleryjskim 1 dywizja wspólnie z jednostkami radzieckimi przeszła ponownie do natarcia. Natknęła się jednak na tak silny ogień broni maszynowej, że nie mogła przebiec dalej. Na dodatek Niemcy wzmocnili bombardowanie. Cała flota powietrzna armii „Środek” („Mitte”) — ponad 450 maszyn — ruszyła na pozycje polskie. Natarcie sąsiednich dywizji radzieckich zostało również zatrzymane. Ale żołnierze polscy wryli się mocno w ziemię. Wszystkie kontrataki wroga zostały odparte.

Nocą polska dywizja została zlurowana przez 164 dywizję radziecką, przekazując jej poważną zdobycz: dwukilometrowy wylot w liniach wroga. Nasi kościuszkowcy zdali egzamin bojowy. W ciągu dwudniowych walk oddziały 1 dywizji przełamały pierwsze pozycje wroga, zdobyły szturmowe wzgórza 215,5

i wies Polzuchy. Polacy zabili 1500 hitlerowskich żołnierzy i oficerów, a 329 wzięli do niewoli. W ręce polskie wpadła duża ilość broni, amunicji i sprzętu bojowego.

Nasze straty w zabitych i zaginionych wynosiły 1200 ludzi. Najwięcej ucierpiał 1 pułk, tracąc 30 proc. swego składu...

Wyrazem uznania bojowych zasług Kościuszkowców było nadanie przez rząd radziecki 239 żołnierzom i oficerom orderów i odznaczeń. Trzech żołnierzy I dywizji: fizylierka Aniela Krzywoń, kpt. Juliusz Hibner i kpt. Władysław Wysocki otrzymało zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego. 217 żołnierzy i oficerów otrzymało także wysokie odznaczenia polskie.

Co prawda hitlerowcy rzucając do walki coraz nowe siły zaciekle bronili kluczowych pozycji przed Dnieprem i wyparli z nich zostali dopiero w czerwcu 1944 r.

Mimo to, bitwa pod Lenino będąc chrztem bojowym regularnych jednostek Ludowego Wojska Polskiego, stała się doniosłym wydarzeniem w walce wyzwolenia narodu polskiego. Bez Lenino nie byłoby dwóch silnych polskich armii nad Odrą i Nysą w kwietniu 1945 r., nie byłoby naszego udziału w szturmie na Berlin.

Opracował: FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Poznaniacy dla rurociągu „Przyjaźni”

Przed paroma dniami nastąpiło uroczyste połączenie polskiego i niemieckiego odcinka rurociągu „Przyjaźni”. Pozostało tylko trochę prac wykończeniowych oraz prób i będzie można rozpocząć jego eksploatację. Warto więc wiedzieć, że ta gigantyczna magistrala liczy na terytorium Polski — 640 km długości. Zuzyczo na nią 64 000 ton wysokogatunkowej stali. Dla zakopania rur trzeba było przeprowadzić roboty ziemne obliczane na prawie 2 miliony m sześciu. Spawacze musieli wykonać 64 000 spawów o łącznej długości 112 000 m. Izolacja rur pochłonęła kilkaset ton specjalnego asfaltu i milion m kw. tkaniny izolacyjnej.

Przy budowie polskiego odcinka pracowali przez trzy niemal lata około 1,5 tys. ludzi, a w tym wielu poznaniaków. Pracowali dobrze, bo roboty zostały zakończone przed terminem. Niemiecka Republika Demokratyczna nagrodziła z okazji połączenia rurociągów 7 naszych budowniczych — pamiątkowymi medalami. Wśród nich znalazło się 3 inżynierów z Poznania: Dionizy Koźmiński, Włodzimierz Pieszak i Bolesław Piesiak.

Na przypieszenie budowy ogromny wpływ miała niewątpliwie ofiarna praca załogi oraz cenne usprawnienia i pomysły racjonalizatorskie. Np. dzięki opracowaniu nowej technologii, praktyczniejszej niż to prze widywała dokumentacja, udało się ominąć 14 przejść przez bagna, a nadto skrócić linię rurociągu o 2 km. Uproszczenie metody pokonywania rzek znacznie skróciło czas prac ziemnych i montażowych. Dało to w efekcie także ogromne oszczędności obliczone na miliony złotych i setki ton stali. Walna tu zasługa inż. inż. Bolesława Piesiaka, Zenona Kardisa, Adama Dziurzyńskiego, Klemensa Agafonowa. (zm)

OLECH MACIEJEWSKI



Zaledwie ginie na zachodzie wyprawa „Heinkli”, nadchodzi od południowego zachodu nowa. 13 „Junkersów 38”. Te lecą wyżej. Ale znowu od strony wschodniej stawia wokół nich zaporę dziewiątka „Focke-Wulfów”. Nagle pierwszy bombowiec dokonując poślizgu na prawe skrzydło. Z coraz donioślejszym skowytom przechodzi w lot nurkowy ku przeprawie. Salwy „zenitek” punktują przestrzeń poza nim, gonią za nim, niektóre go wyprzedzają, aż oddzieliwszy od swego jasnozielonego podbrzusza czarne kropki, przechodzi daleko jeszcze przed mostem w strumień świecy. Już sunie przeciwko wzburzonej detonacjami rzecze następny. Jeszcze jeden. Pozostała dziesiątka rezygnuje jednak z pójścia w ich ślady. Zrzuciwszy balast bomb z wysokiego pułapu, rozlaży się po niebie, uchodząc pospiesznie spoza zasięgu zapory ogniowej utrzymywanej przez polskich artylerzystów.

Kiedy i one rozlatują się wreszcie w nieboskłonie, lufy są rozpalone, kolby parzą ręce celowniczych, ochronny lakier płamami wyluszcza się z zamków. Na spranych drelichach czernieją plamy połu. Od mostu koło Tarnowa nadbiega znowu monotonny warkot ciągnących kolumn zaopatrzeniowych. Rozpogodzony

nurt rzeki przecina fala przepływającego się na zachodni brzeg promu.

W lesie koło Łaskarzewa trwają intensywne przygotowania do przeprawy. Oficerowie polityczni, zbierając wokół siebie grupki żołnierzy, kolportują hasło gen. Mierzycana, rzucone na porannej odprawie: „Na przyczółek! Tylko tam nasze miejsce. Linia frontu — granicą ludowej Polski”. Dudnią sprawdzane raz jeszcze silniki. Bure spaliny coraz bardziej mgłą przestrzeli pomiędzy drzewami.

O 11 w stronę Tarnowa rusza kolumna czołgów 1 kompanii. Dowódcą jest młody kapitan Tiuliakow, jego zastępcą do spraw politycznych podporucznik Kot. Choć kurz wznoszony przez rozspadzone gasienice wgrzyza się boleśnie pod powieki, wzrok dowódcy czołgów raz po raz wędruje ku niebu nad przeprawą. „Znowu wala!” Nagły, płomienny wybuch jednego z czarnych przecinków, wzbudza entuzjazm.

Daleko przed kolumną podążających na zachód czołgów, mknie piaszczystą drogą maly łazik. Na tylnym siedzeniu radiostacja polowa z wystawioną anteną. Niedźwiedziowały meczyska w mundurze polskiego generała i grzywiastym, mocno wytłuszczonym hełmofonie, z napięciem wpatruje się w taniec samolotów, skłębionych nad przeprawą. I on dostrzegł wybuch. Klepiąc dłoń o szerokie uda, zrycza na podłogę wozu rozwiniętą mapę. Podniósłszy ją, generał wyciąga z bocznej kieszeni mundur skórzany kaptuch, fejkę z angielskim cybuchem i natadowawszy ją wolą donośnym głosem do kierowcy: „Zatrzymaj się”. Ten hamuje w

cieniu przydrożnej wierzby i wyraźnie zdumiony ogłada się na generała. Mierzycan śmieje się: „Nie synul Chęć tylko zakurzyć. A potem dodaj gazu!”.

Godzina 13. Upał staje się nie do zniesienia. Nawet tu, nad brzegiem rzeki. Czarny pies wlaży przednimi łapami w wodę i chłepce chciwie. Ale po chwili ogłada się czujnia i pędzi w stronę spoglądającego uważnie na most generała. „No co, skosztowałaś już Wisty? Masz rację”. Mierzycan podchodzi do sam brzoza i zdjawszy miękką konfederatkę czerpie wodę. Obmywa twarz, potem połyknę kark. Kiedy raz jeszcze wyciąga rękę ku wodzie, od zachodu, pomrukującego do tego czasu monotonnym odgłosami walki, nadlatuje gwałtowny łomot nawały artyleryjskiej. Generał biegnie ciężkim truchtem ku stojącemu pod łopami łazikowi. Kierowca i dwóch oficerów uporczywie wpatrzni są już w linię horyzontu. Chwilę później w szklach polowej lornety pojawia się wirujący rój samolotów. Raz po raz jeden z nich opada niemal ku temu samemu miejscu. „Widać zaczęli już od Grabnowoli!” — stwierdza ze sztuczną obojętnością Mierzycan. Jeszcze chwilę spogląda na zachód i decyduje: „Do sztabu 8 korpusu”. Wskakując z zadziwiająco lekkością do wozu, dodaje stanowczo: „A my spróbujemy jednak przez ten most. Nie wolno tracić czasu!”.

O godz. 13 oddziały grenadierów pancernych dywizji „Hermann Goering”, wsparłe także artyleria 45 dywizji grenadierów i 19 dywizji piechoty oraz bombowcami nurkującymi, ruszają do natarcia.

TEATRY
KALISZ — „Człowiek człowiekowi”; KROTOSZYN „Gbury”.

KINA
CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Notec: „Dziwczynna w hotelu”; CZARNKÓW — „Rio Bravo”; GNIEZNO — Lech: „Czarny monokini”; POLONIA: „Sławne miłości”; GOSTYN — „Teresa prowadzi śledztwo”; JAROCIN — „Złotziej w hotelu”; KALISZ — „Kosmos”; „Godziny nadziei”; OAZA: „Komiczny świat”; STYLOWE: „Marz szałobny”; KEPNO — „Smarkula”; KOŁO — „Podpisano, Arsen Lupin”; KONIN — Energetyk — nieczynne. Górnik — „Jak zdobyć męża”; KOSCIAN — „Biały kanion”; KROTOSZYN — „Kapitan Fracasse”; LESZNO — „Królewskie dzieci”; MIEJZYN — „Złotziej w hotelu”; NOWY TOMYŚL — „W ślepej uliczce”; OBORNIA — „Pan bez mieszkania”; OSTROW — „Dwa oblicza zemsty”; SŁONEC — „Rancho w dolinie”; OSTRE-SZOW — „Lotnisko nie przyjmuj”; PILA — „Iskra”; „Krzyżacy”; MILIENIUM: „Pasażerka”; PLESZEW — „Śniegi w żalobie”; RACWICZ — „Dzieci cyrku”; SŁUPCA — „Tysiąc oczu dr. Mabuse”; SREM — „Babette idzie na wojnę”; ŚRODA — „Moderato Cantabile”; SZAMOTUŁY — „Po łatach”; TRZCIANKA — „Serce i szpada”; TUREK — „Kapitan Leś”; WAGROWIEC — „Czerwone berety”; WOLSZTYN — „Rewia snów”; WRZESNIA — „Żywa woda”.

RADIO
WARSZAWA I: — 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Plebiscytowa piosenka miesiaca; 8.50 — Z cyklu: „Zasady i konflikty moralne”; 9 — Dla klas: III i IV; 9.20 — Muzyka dla wszystkich; 10 — Z cyklu: „Ludzie naszej armii”; 10.30 — Muzyka barokowa; 11 — „W starym Gdańsku”; 11.20 — Transmisja z Wrocławia; 11.50 — Saraste: Mel. cygańskie; 12.15 — „Roln. kwadrans”; 13 — Dla klas: V-VII; 13.25 — W kręgu neoromantyzmu; 14 — „Do widzenia”; 14.30 — Transmisja z Łodzi: Koncert rozykowski; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha; Preludium i Fuga nr 44, a-moll; 15.28 — Muz. rozr.; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.25 — Ludwik van Beethoven; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Publicystyka zagr.; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Radiowy Teatrzyk Miniatur; 19.20 — Melodie operetkowe; 20.26 — Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi: „Traviata”; w 150 rocznicę urodzin kompozytora; 22.40 — Muz. taneczna.

POZNAŃ: — 7.55 — Muzyka; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.50 — Polskie mel. ludowe; 9.05 — Koncert; 9.45 — Kurs nauki jęz. franc.; 10 — Mozaika mel. rozr.; 10.30 — „Rosyjski charakter”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Pieśni w wykonaniu Ryszarda Tarasewicza; akompaniuje Tatiana Woytaszewska; 13.20 — Gra Orkiestra Mischy Michaeloffa; 14.25 — Felieton G. Górnickiego pt.: „Czy to już wszystko”; 14.35 — Publicystyka zagran.; 14.45 — Dla dzieci starszych: „Błękitna sztafeta”; 15 — Koncert Drezdeń-

Na polach Wielkopolski

Przyspieszyć siewy i wykopki

Wbrew zapowiedziom meteorologów o długiej i słonecznej jesieni, zbliża się szybkimi krokami zima. Wystąpiły już pierwsze przymrozki, które będą coraz częstsze. Opady i obecne chłody powinny stanowić sygnał do konieczności prac w polu. Opóźnienia, jakie dostrzegamy wszędzie — mogą się mocno zemścić na rolnictwie.

Sytuacja na polach Wielkopolski nie jest pocieszająca. Poprzednie informacje, przekazywane nam przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, brzmiały zbyt optymistycznie. Po dokładniejszych kontrolach okazało się, że roboty jesienne są jeszcze daleko w polu. Tak np. 30 września minął agrotechniczny termin zakończenia siewu żyta. Niestety, nie został on dotrzymany. Do 8 bm. zasiano bowiem w województwie poznańskim 470 tys. ha żyta, czyli 93 proc. przewidzianego arealu. Duże opóźnienia notuje się w powiatach: rawickim — tylko 62 proc. planu, gostyńskim — 68 proc., nowotomyskim — 84 proc., wrzesińskim i leszczyńskim.

Jeszcze gorzej, a w niektórych powiatach wprost katastrofalnie przedstawia się sprawa zasiewu pszenicy ozimej. Na plan wojewódzki, wynoszący 100 tys. ha, zasiano do 8 bm. tylko 75 tys. ha. O w większym areale pszenicy mówi się nie od dziś, a co najmniej trzy lata. Tymczasem służba agromiczna na wsi, w powiatowych radach narodowych narzeka na zbyt krótki termin realizacji zadań. Największe opóźnienia

niedbania napotyka się w powiatach o typowo pszenicznych glebach, gdzie przecież nie występują takie trudności z wynalezieniem odpowiedniego stanowiska pod uprawę pszenicy. Dla przykładu: — w powiecie rawickim zasiano za ledwie 25 proc. przewidzianego planem arealu, w powiecie kościańskim — 53 proc., międzychodzkiem i trzebieżem — 56 proc., kościańskim — 53 proc. W gminnych spółdzielniach pozostało jeszcze 100 ton ziarna kwalifikowanego, przeznaczonego pierwotnie na kontraktację pszenicy konsumpcyjnej. Od 28 września ta zasada nie obowiązuje. — Można wymienić na dogodniejszych dla rolników warunkach.

Wojewódzki plan kontraktacji pszenicy też nie został wykonany, jedynie 12 powiatów zrealizowało swoje zadania. Trzeba by jeszcze zakontraktować prawie 7 tys. ha. Ciekawe, że mimo wykonania planu zasiewów pszenicy w powiatach: kaliskim (6.800 ha) i gostyńskim (7.400 ha), z kontraktacją jest tam kiepsko. — Widocznie służba rolna nie potrafiła przekonać rolników o korzyściach kontraktacji — która trwa nadal (można podpisywać umowy na obsiane już arealy).

Opóźnione są nie tylko siewy, ale i wykopki. Sprzątnięto z pól około 65 proc. ziemniaków, pozostało jeszcze do wykopania blisko 80 tys. ha. — Szczególnie duże opóźnienia notuje się w środkowej części Wielkopolski, od Obornika począwszy, na Rawiczu kończąc.

Dalsze czekanie, aż ziemniaki dojrzeją, nie ma już sensu — więcej nie urosną, najwyżej mogą zamarać na polu. Nie wolno zapominać, że mija pierwsza dekada października i z tą, długą jesienią na dwoje babka wróżyła...

Rozpoczyna się kampania cukrownicza, a więc trzeba przystąpić do kopania buraków. Do tej pory wybrano około 4 tysiące ha, czyli 5 proc. arealu. W ślad za Zbiorskiem ruszą wkrótce inne cukrownie w województwie, które muszą mieć zapas surowca do przerobu.

Zatem wniosek ogólny, trzeba koniecznie przyspieszyć prace polowe, żeby uniknąć ewentualnych strat, zarówno w zasiewach zbóż ozimych — które muszą mieć odpowiedni czas do wegetacji, zanim nastąpią mrozy, a także w okopowych, których urodzaj nie będzie w tym roku najwyższy. Dalsze zwlekanie z siewami i wykopkami, przyniesie bowiem więcej szkody niż pożytku. (emp)

Służba zdrowia w Pile

Zagadnieniom Służby Zdrowia poświęcona była ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej w Pile. Z referatu Kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej — dr Ryszarda Bendery — wynikało, że sytuacja w pilskim lecznictwie otwartym i zamkniętym stale się poprawia. Podniosła się liczba lekarzy specjalistów i personelu pomocniczego. Placówki służby zdrowia wzbogaciły się w ostatnich dwóch latach w potrzebny sprzęt i wyposażenie.

Na czoło aktualnych potrzeb służby zdrowia w Pile wysuwa się konieczność obsadzenia w szpitalu wakuacyjnych etatów anestezjologa, okulisty, ortopedy i radiologa. Nagłą sprawą jest także rozwiązanie problemu adaptowania niektórych pomieszczeń w samym szpitalu na rzecz mieszkań dla pielęgniarerek.

Mieszkańcy Koszyc przedmieścia Piły z zadowoleniem powitali zapowiedź władz miejskich o uruchomieniu tam trzeciego rejonu lekarskiego.

Ojcowie miasta poczynią także starania o zorganizowanie dwóch żłobków przy większych zakładach pracy, a w następnej 5-lacie przystąpią do budowy żłobka miejskiego. K. C.

Uroczystości powiatowe

W rocznicę bitwy pod Lenino

12 października mija 20 lat od historycznego dnia, w którym regularne jednostki Ludowych Sił Zbrojnych zmierzyły się w bitwie pod Lenino z hitlerowskimi jeźdźcami.

W Ostrowie organizatorzy przygotowali się do uroczystości. Dziś ulicami miasta ruszy capstrzyk, który zakończy się apelem poległych na Rynku. 11 bm. o godz. 18 w sali Domu Kultury Kolejarskiej odbędzie się uroczysta akademicka. W części artystycznej wystąpi kapela ludowa im. Namysłowskiego z Lublina. Wreszcie 12 bm. organizatorzy przygotowali na godz. 18.30 ognisko harcerskie na placu przy ul. Wysokiej — również z występami artystycznymi.

W okresie października i listopada w zakładach pracy i szkołach odbędą się wieczornice i spotkania z przedstawicielami Ludowego Wojska Polskiego. (rj)

plac przy ul. Raclawickiej, gdzie nastąpi uroczysty apel.

W dniu pamiętnej rocznicy (12 bm.) o godz. 6 zostanie odegrana piosenka z wieży ratuszowej, a o godz. 10 delegacja leszczyńskich zakładów pracy, przedsiębiorstw i młodzieży szkolna zbiorą się na placu przy ul. Raclawickiej, gdzie po odczytaniu rozkazu złożyą życzenia i upominki przybyłym delegacjom żołnierzy Wojska Polskiego. Oficerowie WP wezmą udział w spotkaniach z załogami leśniczyskich zakładów pracy i z młodzieżą szkolnych klubów Ligi Obrony Kraju. (R)

Na konińskich trasach autobusów PKS

Na drogach wiodących z Konina i sąsiadujących z nim miejscowości panuje teraz żywy ruch. Rozbudowujący się tu okręg przemysłowy potrzebuje sporo pracowników, toteż Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS przetransportuje dla przewoźników ludzi dojeżdżających do pracy i innych pasażerów kilkadziesiąt autobusów z kilku ekspozytur.

W rezultacie, na drogach tego okręgu przemysłowego kursuje obecnie około 130 autobusów. Lecz mimo to, zwłaszcza po godzinie 7 rano, zabierają one niekiedy studentów, pobierających naukę w Koninie. Z tej przyczyny młodzież traci wiele wykoleń lub spóźnia się na miejsce, mając zabezpieczone miejsca w autobusach, przecież wykupuje ona miesięczne bilety.

Kierownictwo PKS powinno więc podjąć odpowiednie środki dla zmiany istniejącej sytuacji i pouczyć kierowców o ich obowiązkach.

Jeżeli już mowa o PKS, warto wspomnieć, że w najbliższych miesiącach ukończą się w Koninie budowę stacji obsługi i warsztatów naprawczych dla około 150 autobusów. Ułatwi to naprawę wozów i utrzymanie ich w gotowości technicznej. W związku z dalszą rozbudową przemysłowego okręgu jednak inwestycja nie wystarczy. Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS zamierza zatem wybudować w przysiółku w Koninie drugą jezdnię oraz nowy dworzec dla pasażerów. (l)

Odpowiadamy

Małgorzata Sz. z szamotulskiego. Dwulubowa Szkoła Rolniczo-Gospodarcza (z internatem) znajduje się w Szamotulach, zaś szkoły przysposobienia rolniczego mieszczą się w Niechodzie, Duszniakach, Grzebieńsku, Nowej, Obrzycku, Pniewach, Kamierzu, i Niewierzu (wszystkie miejscowości znajdują się w pow. szamotulskim. (2404)

Regina U. z poznańskiego. Kursy w zakresie gospodarstwa domowego prowadzi Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Poznań, ul. Lampego 7, tel. 14-45. (2405)

Kazimierz Sz. ul. P. P. R. 33. Wszelkie sprawy związane z wyjazdem za granicę regulują Biura Paszportowe przy Wojewódzkich Komendach Milicji Obywatelskiej. (2454)

Dnia 8 października 1963 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 54, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.
Marian Butowski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE, CÓRKA Z MĘŻEM I WNUCZKA
7163g

Dnia 8 października zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., ukończony mał., najdroższy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 69 sp.
Stefan Grześkowiak
krawiec
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Na Miasteczku 3.

Dnia 7 października 1963 r. przestało bić wierne serce Matki. Po krótkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza mamusia, babunia i prababunia, najdroższa kuzynka i ciocia, sp.
Heliodora Hadrych
Z ŚLEDZIKOWSKICH
przeżywszy lat 82.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm., o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Grunwaldzka 41a m. 1.
Buffalo, Chicago, Detroit.
7030g

DYREKTOROWI
Zbysławowi Zaczekowi
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI JEGO MATKI
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
z Przedsiębiorstwa Skupu Zwierząt Rzeźnych
w Poznaniu 7082g

Dnia 8 października 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz brat, szwagier i wujek, sp.
Stanisław Rogowicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA I RODZINA

ś. t. p.
Kazimierz Jarmoliński
lekarz medycyny
kierownik Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia,
zmarł dnia 8. X. 1963 r., opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 69.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Junikowie w dniu 11 października br. o godzinie 15.45.
W głębokim żalu pogrążona
ŻONA, DZIECI I WNUKI
Poznań, ul. Poznańska 58a m. 2.
K7329

Pracownicy poszukiwani
PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE OWIŃSKA pow. Poznań, poczta Owieńska, stacja kolejowa, autobusowa Owieńska — przyjmie OBOROWYCH z wieloletnią praktyką oraz KSIĘGOWEGO MAGAZYNIERA. W7267
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W PILE zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA. Pracownikom zamieszkałym w pobliżu przystanku autobusowego w budynku własnym w I kwartale 1964 r. Zgłoszenia prosimy kierować na adres PBT Piła, ul. Kilińskiego 16. W7171

Dnia 8 października 1963 r. zmarła w wieku lat 80, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najukochańsza żona, matka, siostra, teściowa, babka i prababka, sp.
Katarzyna Mniejzyńska
z domu Grzechowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 października br. o godz. 15.15 na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
MĄŻ, CÓRKA I RODZINA
K7330

Praca
Gospoia samodzielną z referencjami do małżeństwa z 4-letnim dzieckiem na stałe potrzebną. Korzystne warunki. Poznań, Libelta 31 m. 2. 7045g
Dochoząca do małej rodziny potrzebna. Marchońskiego 50 c. m. 2. (naroznik Łakowej). 7014g
Dochoząca pomoc domową, przyjmie. Zgłoszenia po południu. Kasprzaka 34 m. 9. 6732g
Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia inż. Borkowski, Ogrodowa 10 m 1 od godziny 16-20. 6729g

FABRYKA CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN ROLNICZYCH w Mogilnie, ul. Dąbrowskiego 7 tel. 1 zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW TECHNOLOGÓW. W7171
ZAKŁADY STOLARKI BUDOWLANEJ WROCŁAW PSIE POLE, ul. Zakrzowska 19 — zatrudnią natychmiast:
— 1 INŻYNIERA - TECHNOLOGA BRANŻY DRZEWNEJ,
— 1 TECHNIKA - TECHNOLOGA BRANŻY DRZEWNEJ —
pożądana praktyka w przemyśle drzewnym — szczególne w stolarnie budowlanej.
W miesiącu październiku istnieje możliwość umieszczenia mieszkanca zakładowego. Stanowisko i warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. W7171

Sprzedaję
Bufety dwa dębowe szklane sprzedam. Śniadanie 7 m 2. 7014g
Wózek „Verolex” ccm, trzykołowy sprzedam inwalidzie. Telefon 440-52. 7014g
Sprzedam samochód skrzyniowy w idealnym stanie. Poznań, Bogusławska 12a m 4. 683g
Sprzedam samochód 2 C Dąbrowskiego 72 wart. tat samochodowy. 683g

Zgubiono
Taksówkę zostawił wtorek wieczorem na ul. z podrecznikami, książkami, Brosz. o zwł. Nowak, Startowa 4. 714g
Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej Wiktoria Zykowska, Poznań, Marcinkowskiego. 683g
Zgubiono świadectwo ukończenia 7 klasy. Heryk Galeski, Krotoszyński Rynek 15. 2318g